VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ETYKI POSELSKIEJ**
(NR 72)
z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 72)

22 października 2014 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie wniosku posła Stanisława Gawłowskiego z dnia 1 września 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi poseł Anny Paluch na 73. posiedzeniu Sejmu w dniu 29 sierpnia 2014 r., podczas rozpatrywania punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw;

– rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu RP, pana Eugeniusza Grzeszczaka, z dnia 3 września 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 73. posiedzeniu Sejmu w dniu 28 sierpnia 2014 r., podczas rozpatrywania 17. punktu porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 2534);

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Witam państwa posłów, członków Komisji.

Stwierdzam kworum.

Proponowany porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dziennego?

Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Informuję o przyjęciu protokołu z 71. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niewniesienia do niego uwag.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny. Chodzi o członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu i Biura Komisji Sejmowych. Informuję jednocześnie, że ta część posiedzenia Komisji, w trakcie której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, ma również charakter zamknięty.

Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi?

Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku posła Stanisława Gawłowskiego z dnia 1 września 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi pani poseł Anny Paluch na 73. posiedzeniu Sejmu w dniu 29 sierpnia 2014 r., podczas rozpatrywania punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji

Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw.

Informuję państwa posłów, że wniosek posła Stanisława Gawłowskiego został do Komisji Etyki Poselskiej dostarczony dwa razy. Po raz pierwszy przekazał go pan poseł Stanisław Gawłowski, pismem z dnia 1 września 2014 r. Wniosek był adresowany bezpośrednio do rąk przewodniczącej Komisji. Na posiedzeniu w dniu 10 września br. Komisja podjęła inicjatywę rozpatrzenia sprawy, której wniosek dotyczy. Następnie, pismem z dnia 10 września 2014 r., Komisja po raz drugi otrzymała przedmiotowy wniosek. Był on zaadresowany do marszałka Sejmu RP. Z upoważnienia marszałka Sejmu został on przekazany komisji etyki przez szefa Kancelarii Sejmu. Na posiedzeniu w dniu 8 października Komisja postanowiła dołączyć pismo szefa Kancelarii Sejmu wraz z wnioskiem do dokumentacji sprawy, która zawierała wcześniejsze pismo i wniosek posła Gawłowskiego skierowany bezpośrednio do przewodniczącej Komisji Etyki Poselskiej.

Na posiedzenie Komisji stawił się pan poseł Stanisław Gawłowski.

Dzień dobry, panie pośle.

Bardzo proszę o przedstawienie treści i uzasadnienie wniosku, który został złożony do Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Stanisław Gawłowski (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mój wniosek złożyłem na piśmie. Również w formie pisemnej przedłożyłem jego uzasadnienie wraz z wyjaśnieniem, dlaczego w ogóle ten wniosek został złożony.

Przechodząc do konkretów, powiem, że wniosek dotyczy wystąpienia pani poseł Anny Paluch podczas trzeciego czytania projektu ustawy o bateriach i akumulatorach. Pani poseł Paluch pozwoliła sobie na wygłoszenie stwierdzenia, które nie jest prawdziwe. Zostało one zresztą od razu sprostowane przez pana ministra Ostapiuka, który uczestniczył w debacie. Pan minister stwierdził, że ja nie zajmowałem się ustawą o bateriach i akumulatorach przez cały okres, kiedy trwały nad nią prace.

Pani poseł Paluch pozwoliła sobie natomiast na wypowiedź, z której mogło wynikać, że nielegalnie, w sposób niezgodny z prawem, poprzez działania lobbysty doprowadziłem do zmiany zapisów w projekcie ustawy. Taki fakt nie miał miejsca i od razu wyjaśnił to minister Ostapiuk. Zdarzyło się tak, że w trakcie prac rządowych nad projektem tej ustawy, zgodnie z procedurą i kompetencją Rady Ministrów, wspomniany projekt został raz zdjęty z porządku obrad rządu. W tym konkretnym posiedzeniu rządu nie brałem udziału. Uczestniczył w nim minister środowiska, pan Maciej Grabowski i wiceminister pan Ostapiuk. W trakcie posiedzenia Rady Ministrów zgłoszono uwagi do projektu, zostały one uwzględnione i w ciągu dwóch tygodni poprawiony projekt powrócił na Radę Ministrów, ale – zgodnie z tym, co już powiedziałem – cały ten proces odbył się poza mną.

W związku z powyższym, zarzut sformułowany przez panią poseł Paluch pod moim adresem jest całkowicie nieprawdziwy i dlatego oczekuję, że Komisja Etyki Poselskiej wyciągnie z tego zdarzenia określone wnioski i zastosuje sankcje przewidziane w regulaminie Sejmu.

Nie jest również tajemnicą, że od dłuższego czasu pani poseł Paluch w szczególny sposób odnosi się do mnie w trakcie posiedzeń Sejmu. Wydaje mi się, że ten fakt został zauważony na sali sejmowej. Nie wiem, dlaczego tak się dzieje. Taki jest sposób zachowania pani poseł. Dopóki wystąpienia pani poseł nie były niezgodne z prawdą, nie reagowałem na nie, jednak w tym przypadku postawiony zarzut to zwykłe kłamstwo i stąd, taka a nie inna reakcja, z mojej strony.

To tyle, co mam do powiedzenia na ten temat.

Jak wcześniej wspomniałem, szerokie uzasadnienie do wniosku zostało złożone na piśmie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy są pytania do wnioskodawcy?

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, zgodnie z tym, co czytamy w stenogramie z posiedzenia, pani poseł Paluch niczego nie stwierdziła, tylko zadała pytanie.

Cytuję stosowny fragment: „Tak więc pytam, Wysoka Izbo, kogo reprezentował pan Wawrzynowicz w rozmowie z ministrem Gawłowskim".

I dalej: „Dlaczego panie i panowie z PO manipulujecie zapisami ustawy?"

Moim zdaniem, to nie jest stwierdzenie, tylko – jak widać – pytanie, do którego zresztą pan się odnosił.

Druga sprawa, którą chciałam poruszyć, jest następująca. Pan minister Ostapiuk stwierdził, że nie przypomina sobie, żeby pan pracował nad ustawą. Minister nie powiedział bynajmniej, że pan nad nią nie pracował, tylko że nie przypomina sobie, aby pan nad nią pracował a to jest jednak różnica semantyczna.

Chciałabym zadać panu następujące pytanie: jaką funkcję pełnił pan w czasie, kiedy była procedowana ustawa o bateriach i akumulatorach? Czy prawdą jest, że treść ustawy została zmieniona w ciągu dwóch tygodni, o których pan wspominał? Czy wiedział pan o tym i czy miał na to jakikolwiek wpływ?

Chodzi o samą końcówkę, o dni pomiędzy 4 a 18 lutego.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę o udzielenie odpowiedzi, panie pośle.

Poseł Stanisław Gawłowski (PO) – spoza składu Komisji:

Proponuję, abyście przeczytali państwo cały stenogram. Znajduje się tu jednoznaczne stwierdzenie, które jest także zaznaczone w moim piśmie.

Jest to wyraźny zarzut a nie tylko pytanie. To po pierwsze.

Po drugie, pan minister Ostapiuk rzeczywiście powiedział, że sobie nie przypomina, ale stwierdził tak, ponieważ nie może sobie przypomnieć czegoś, co nie miało miejsca. Nigdy bowiem nad tym projektem nie pracowałem.

Jeśli chodzi o dalsze pytania pani poseł to – pracuję w Ministerstwie Środowiska na stanowisku sekretarza stanu i odpowiadam za obszar zagadnień związanych z gospodarką wodną i, od jakiegoś czasu, za sprawy budżetu. Nigdy, przez cały okres pracy w ministerstwie, nie zajmowałem się gospodarką odpadami. Kwestia baterii i akumulatorów to zagadnienie ze sfery gospodarki odpadami. Tak wynika z podziału kompetencji w ramach resortu.

Trzecia kwestia, do której już się odnosiłem, ale powtórzę to raz jeszcze – projekt tej ustawy trafił pod obrady Rady Ministrów, zgodnie z procedurą i kompetencją rządu. Na Radzie Ministrów odbyła się debata nad projektem i zostały zaproponowane zmiany. Ostatecznie zmiany zostały wprowadzone do projektu przez ministra Ostapiuka i ministra Grabowskiego, ponieważ to oni uczestniczyli we wspomnianym posiedzeniu Rady Ministrów. Po dwóch tygodniach poprawiony projekt ponownie powrócił pod obrady rządu.

Wszystko to, w całości, dokonywało się bez mojego udziału.

Chciałbym, aby pani poseł jednoznacznie wszystko zrozumiała. Łatwo jest komuś coś zarzucić, ale dobrze byłoby, aby mieć jakieś dowody na poparcie swoich tez.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie ma więcej pytań.

To wszystko, bardzo dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Do widzenia, panie ministrze.

Proszę poprosić panią poseł Paluch.

Dzień dobry, pani poseł, witamy na posiedzeniu Komisji.

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pani poseł, informuję panią, że na wniosek posła Stanisława Gawłowskiego Komisja zajmuje się dziś rozpatrzeniem sprawy dotyczącej wypowiedzi pani poseł, która miała miejsce na 73. posiedzeniu Sejmu podczas rozpatrywania punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o bateriach i akumulatorach oraz niektórych innych ustaw.

Treść wniosku posła Gawłowskiego jest pani znana. Proszę o ustosunkowanie się do zarzutów postawionych we wspomnianym wniosku.

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, po otrzymaniu informacji o złożeniu przez posła Gawłowskiego wniosku dotyczącego mojej wypowiedzi zapoznałam się z treścią stawianych mi zarzutów i w związku z powyższym chciałabym przedstawić Komisji następujące wyjaśnienie.

Pan poseł Gawłowski powołuje się na uchwałę Sejmu RP z dnia 17 lipca 1998 r. – Zasady etyki poselskiej i zarzuca mi m.in. naruszenie art. 6 tejże uchwały, czyli zasady rzetelności i dbałości o dobre imię Sejmu. Jeżeli chodzi o zasadę określającą dbałość o dobre imię Sejmu to uważam, iż jest to zasada kardynalna, którą bezwzględnie powinien kierować się każdy parlamentarzysta.

Pierwsze pytanie i pierwsza wątpliwość, jaka rodzi się przy okazji złożonego wniosku posła Gawłowskiego, jest następująca: dlaczego, w imię tej właśnie zasady (dbałości o dobre imię Sejmu) nie dąży się do wyjaśnienia wszystkich okoliczności, które towarzyszyły pracy nad rządowym projektem ustawy o bateriach i akumulatorach?

Moim zdaniem, ta kwestia ma znaczenie podstawowe. Sejm powinien być jak żona Cezara – poza wszelkimi podejrzeniami. Żadne wątpliwości nie powinny być podnoszone w związku z tworzonym prawem a, jeśli już jakieś pytania w tej kwestii by się pojawiły, to należy je rozstrzygnąć w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Trzeba wiedzieć, czy konkretne zapisy, które znalazły się w projekcie ustawy, wynikają z przeprowadzonych konsultacji społecznych, czy np. z chęci rządu do moderowania sytuacji prawnej podmiotów zobowiązanych określonym przepisem i wyważenia racji stron, ponieważ zawsze jest tak, że dany przepis jest bardziej dolegliwy dla jednych podmiotów (tych na które nakłada obowiązki) a innym podmiotom przyznaje ułatwienia itd. Wszystkie tego rodzaju kwestie, tym bardziej że zostały podniesione publicznie, powinny zostać, przepraszam za kolokwializm – wyjaśnione do spodu.

Jako poseł regularnie spotykam się z wyborcami. Na tych spotkaniach w sposób bardzo surowy i krytyczny jest oceniana jakość tego, co wychodzi z Sejmu. W związku z powyższym posiadam nie tylko prawo, ale również mam obowiązek dbania o to, aby przepisy wychodzące z Sejmu nie budziły najmniejszych wątpliwości w kwestii tego, czy ktoś kierował się jedynie dobrymi intencjami, czy może były jakieś inne uwarunkowania, które mogłyby rodzić podejrzenia o korupcję.

Przypomnę, że wokół przepisu z art. 63 ust. 2 ustawy, o której rozmawiamy, toczyła się w mediach debata publiczna. Media internetowe są bardzo szybkie w przekazie. W toczonej tam dyskusji zauważono istotne okoliczności, które wiązały się ze zgłoszeniem rządowego projektu ustawy. Pisano na ten temat i dlatego każdy poseł odpowiedzialny za swoje działania powinien korzystać z możliwie szerokiego spektrum informacji i dociekać prawdy.

Pozwolę sobie zauważyć, że pan poseł Gawłowski odnosi się we wniosku do mojej wypowiedzi z mównicy sejmowej w dniu 29 sierpnia br. Prosiłabym jednak Wysoką Komisję, aby ta zechciała się zapoznać z protokołem z posiedzenia komisji ochrony środowiska, która dzień wcześniej, tj. 28 sierpnia 2014 r., rozpatrywała poprawki senackie do projektu ustawy o bateriach i akumulatorach. Została wówczas jednoznacznie sformułowana wątpliwość, która zresztą przewijała się wcześniej w debacie publicznej a którą następnie wypowiedziałam z mównicy sejmowej, zadając pytanie do poprawki nr 4 i odpowiadając ministrowi Ostapiukowi na jego próbę odpowiedzi na moje wątpliwości.

Szanowni państwo, dzień wcześniej debatowaliśmy na temat tych poprawek. Na wspomnianym posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska zarówno ja, jak i prof. Jan

Szyszko oraz prof. Mariusz Orion Jędrysek (moi komisyjni koledzy), zadawaliśmy pytania dotyczące tej właśnie poprawki. To Senat bowiem dążył do przywrócenia pierwotnego brzmienia ustawy o bateriach i akumulatorach.

Przypomnę, że na mocy poprzedniej nowelizacji, sprzed pięciu laty, zostały nałożone obowiązki na przetwarzających zużyte baterie i akumulatory. W związku z powyższym, firmy wydały konkretne pieniądze i poniosły nakłady w celu dostosowania się do wymogów ustawy i oto nagle, po pięciu latach, okazuje się, że rząd od bez mała dwóch lat konsultuje projekt nowej ustawy.

Przy pierwszej próbie przyjęcia tego projektu, na posiedzeniu rządu w dniu 4 lutego 2014 r., ma miejsce wstępna dyskusja, po której projekt zostaje odesłany.

Po dwóch tygodniach, 18 lutego 2014 r., projekt pojawia się ponownie, ale w diametralnie zmienionej postaci.

O ile pierwsza wersja projektu podtrzymywała obowiązki nałożone przed pięciu laty, które zmusiły firmy do poniesienia poważnych nakładów z tytułu dostosowania się do wprowadzonych wymogów to wersja z 18 lutego jest zupełnie inna. Projekt otwiera się bowiem na wszystkich, którzy chcą przetwarzać zużyty sprzęt. Ta teza znajduje wyraz w uzasadnieniu, na które powoływałam się w mojej wypowiedzi. Każdy będzie mógł się teraz zajmować przetwarzaniem, choćby w garażu itd. Chodzi o to, gdzie ostatecznie będą lokowane odpady, czy w tym samym zakładzie, w którym baterie zostały rozłożone, czy gdzieś indziej. Jeśli pozostanie zapis, że można tego dokonać w jakimś innym zakładzie, to skutek będzie taki, że odpady wylądują na wysypiskach śmieci. Nikt nie będzie w stanie zapanować nad tym, co dzieje się z odpadami powstałymi po utylizacji baterii i akumulatorów. Przepis mówiący, że odpady powinny być przerobione w tym samym zakładzie dawał przynajmniej nadzieję, że odpady nie wylądują byle gdzie.

Takie zdanie podzielił Senat i tak brzmiała poprawka, ale wbrew wszystkim naszym wątpliwościom, które zresztą zgłaszaliśmy w czasie obrad Komisji, przeforsowano naturalnie dyspozycję odrzucenia tej poprawki przez Komisję.

Tak wyglądały podstawowe kwestie, szanowni państwo, jeśli chodzi o rzetelność naszej pracy jako posłów.

Wspólnie z kolegami, we trójkę, zadawaliśmy pytanie o tę kwestię w trakcie obrad komisji ochrony środowiska, ale nie uzyskaliśmy na nie rzetelnej odpowiedzi od pana ministra Ostapiuka. Moje pytanie o te sprawy pan minister skwitował wykrętem, że w rozmowie ujawnionej na tzw. „taśmach prawdy" panowie Wawrzynowicz i Gawłowski rozmawiają o jakimś dokumencie.

Myślę, że zasadne byłoby zadanie pytania o koincydencję czasową pomiędzy rozmowami ujawnionymi na „taśmach prawdy" a tym, co się działo z rządowym projektem ustawy o bateriach i akumulatorach w okresie pomiędzy 4 i 11 lutego 2014 r. Od pana ministra Ostapiuka nie uzyskałam rzetelnej odpowiedzi. Nie udało się to także moim klubowym kolegom.

Na tym samym posiedzeniu komisji ochrony środowiska, po moim pytaniu i po odpowiedzi ministra usłyszałam od pana posła Żelichowskiego, przewodniczącego Komisji, można to sprawdzić w protokole z posiedzenia Komisji o numerze 138, że prokuratura prowadzi oddzielne śledztwo dotyczące „taśm prawdy" i do końca września, zgodnie z tym, co dzień wcześniej mówił pan premier, zostaną przedstawione przez prokuraturę wyczerpujące informacje na ten temat. Tak się składa, że jesteśmy już w drugiej połowie października i nadal nie ma mowy o upublicznieniu jakichkolwiek ustaleń poczynionych w związku z rozmowami ujawnionymi przez dziennikarzy.

Bardzo proszę Wysoką Komisję, aby nad tą kwestią się pochyliła. Czy ktoś wyjaśnił koincydencję czasową rozmowy pana ministra Gawłowskiego z panem Wawrzynowiczem ujawnionej na „taśmach prawdy" z tym, co się działo z rządowym projektem ustawy o bateriach i akumulatorach? Dlaczego panowie w trakcie rozmowy stwierdzają, że lepiej byłoby, gdyby ich razem nie widziano i rozchodzą się w tzw. podgrupach? Co takiego mieli oni do ukrycia?

Moim zdaniem, jest to podstawowa wątpliwość i należy ją bezwzględnie wyjaśnić.

Jak wspomniałam wcześniej, pan poseł Żelichowski, przewodniczący komisji ochrony środowiska, stwierdził, że nie będziemy się zajmować rzeczami, które znajdują się

w obszarze czynności prokuratorskich. Sprawa miała być wyjaśniona do końca września, ale jak na razie, pod koniec października nadal nic w tej materii nie wiadomo a rząd raczej usiłuje sprawę schować i zamieść pod dywan.

Chciałabym jeszcze odnieść się do wyjaśnień pana ministra Gawłowskiego, że nie odpowiada on za te sprawy i że to nie on pracował nad rządowym projektem ustawy o bateriach i akumulatorach. Zachęcam Wysoką Komisję, aby wczytała się w kompetencje panów ministrów i w ich rangę. Pan poseł Gawłowski jest sekretarzem stanu w resorcie środowiska a pan minister Ostapiuk ma rangę podsekretarza stanu. O ile w zakresie kompetencji pana ministra Ostapiuka znajduje się nadzór nad Departamentem Gospodarki Odpadami to, w gestii pana ministra Gawłowskiego, leży bieżąca koordynacja spraw parlamentarnych w Ministerstwie Środowiska. Inaczej mówiąc, całość kontaktów na styku rząd-parlament leży po stronie pana ministra Gawłowskiego.

Proszę te okoliczności rozważyć i podjąć stosowną decyzję.

Ufam, że będzie to decyzja, która będzie bronić dobrego imienia Sejmu. Dokładnie takie intencje mną kierowały, gdy zadawałam pytanie w dniu 29 sierpnia br.

Przypomnę, jeszcze, że pan minister Ostapiuk w swojej odpowiedzi mówił o zachowaniach rynkowych. Jak można mówić o zachowaniach rynkowych, jeśli jedni przedsiębiorcy ponieśli koszty, pobrali kredyty i musieli dostosować się do regulacji ustawowych a inni – co może się dopiero okazać – szukali w tym czasie innej drogi?

Myślę, że ta kwestia powinna zostać wyjaśniona w pierwszym rzędzie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Doskonale rozumiem wszystkie przedstawione przez panią argumenty, ale zwracam uwagę, że sformułowała pani podejrzenie o korupcję. Jeśli takie podejrzenie jest uzasadnione to, moim zdaniem, powinno się sprawę przede wszystkim zgłosić do prokuratury. Występując z trybuny sejmowej, powiedziała pani, cytuję: „załatwili sobie u tego pana siedzącego tam" i pokazała na osobę ministra Gawłowskiego.

Jeśli nie dysponuje się konkretnymi dowodami to wskazywanie na kogoś lub sugerowanie, że ktoś coś gdzieś u kogoś załatwiał, jest niewłaściwe.

Taka jest moja opinia.

Tego typu określenia nie podobają mi się.

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, chcę powiedzieć, że pani poseł Anna Paluch słynie z tego, iż jest posłem niezwykle pracowitym i dociekliwym, bardzo zainteresowanym sprawami, którymi się zajmuje.

Zanim zadam pytanie pani poseł, chciałabym podziękować za udzielone wyjaśnienia, ponieważ nie pracujemy w komisji ochrony środowiska i o pewnych sprawach nie wiedzieliśmy. Pamiętam natomiast dobrze przypadek tego projektu ustawy i głosowanie sejmowe z nim związane.

Moje pytanie do pani poseł brzmi: czy gdyby otrzymała pani jasną odpowiedź na wątpliwości, które podnosiła w pytaniach zadawanych podczas posiedzenia komisji ochrony środowiska to pani wystąpienie w trakcie obrad plenarnych byłoby takie samo, czy może inne?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, że moje wystąpienie nie byłoby takie samo.

Jeszcze raz odwołam się do posiedzenia komisji ochrony środowiska, które odbyło się dzień wcześniej, tj. 28 sierpnia. Było to posiedzenie nr 138. Można sięgnąć do stosownego protokołu i zauważyć, że pan minister Ostapiuk po prostu prześlizgnął się po temacie i nie udzielił odpowiedzi na stawiane pytania. Pytaliśmy go o wspomniane koincydencje.

Proszę sobie prześledzić moje pytania, pytania pana posła Jędryska i pana posła Szyszko. Pytaliśmy precyzyjnie o ten konkretny przepis, ale na nasze pytania nie padła żadna odpowiedź. Pan minister Ostapiuk stwierdził, że nie będzie odnosił się do medialnych wypowiedzi i opinii jakiejś blogerki Kariny. Przekręcił w ten sposób nick blogerki,

która opisała tę kwestię, bo jak wiadomo podpisuje się ona Kataryna. Minister Ostapiuk nie odpowiedział na pytania w sposób niebudzący wątpliwości.

Gdybym uzyskała od pana ministra odpowiedź, która byłaby rzetelna i rozwiewała narosłe wątpliwości, nie miałabym powodu występować na posiedzeniu plenarnym i zadawać pytania jeszcze raz o to samo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Z tego, co mi jednak wiadomo, na posiedzeniu Komisji był obecny pan minister Ostapiuk i pani poseł zadawała pytania właśnie jemu a nie panu ministrowi Gawłowskiemu.

Zgadza się?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, pani przewodnicząca.

Naturalną rzeczą jest, że zadawałam pytanie temu ministrowi, który był obecny na posiedzeniu komisji i który reprezentował na nim rząd. Bardzo często tak się zdarza, że rząd reprezentuje nie ten minister, który pracował nad daną ustawą na etapie prac rządowych, ale inny, którego rząd wskazał.

Jest to przecież stałą praktyką koalicji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

W zasadzie, to chyba uzyskałem już odpowiedź na pytanie, które chciałem zadać.

Planowałem zapytać panią poseł o to, kto w całym procesie uchwalania ustawy o bateriach i akumulatorach prowadził tę ustawę ze strony resortu środowiska?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Po upływie kilku miesięcy jest mi trudno stwierdzić, czy na każdym razem na posiedzeniu komisji ochrony środowiska był obecny pan minister Ostapiuk. Komisja zajmowała się tą kwestią kilka razy.

Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę państwa posłów na następujący fakt: nadzór nad Departamentem Gospodarki Odpadami leży w gestii pana ministra Ostapiuka, ale całość prac i kontaktów na linii rząd-parlament koordynuje pan minister Gawłowski. Trudno zatem powiedzieć, że kwestia ustawy o bateriach i akumulatorach znalazła się poza jego kompetencjami.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Ponownie pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Czy pan minister Gawłowski występował kiedykolwiek w tej sprawie, w związku z nowelizacją przedmiotowej ustawy?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie jestem w stanie stwierdzić, jak było na wszystkich posiedzeniach komisji ochrony środowiska. Jedyne, co mogę powiedzieć, to że dzień przed plenarnym posiedzeniem Sejmu pan minister Ostapiuk był obecny na posiedzeniu komisji ochrony środowiska i uchylił się od odpowiedzi na moje pytanie.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Pozostaje zatem pytanie, dlaczego pani poseł zwracała się na posiedzeniu Sejmu do pana ministra Gawłowskiego, skoro wcześniej w tej sprawie występował pan minister Ostapiuk?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Uczyniłam tak, ponieważ w debacie publicznej, która toczyła się na ten temat, padało nazwisko ministra Gawłowskiego.

Przypominam jeszcze raz kontekst rozmowy ujawnionej na opublikowanych „taśmach prawdy". Pan minister Gawłowski rozmawia z panem Piotrem Wawrzynowiczem, człowiekiem znanym od szeregu lat jako osoba obracająca się w kręgu Platformy Obywa-

telskiej. Kiedyś był on osobą odpowiedzialną za kampanię wyborczą Platformy. Miało to miejsce w 2007 r.

O ile dobrze pamiętam, nazwisko pana Wawrzynowicza przewijało się także przy okazji afery hazardowej.

Nie wyjaśniono także sformułowań, jakie padły w rozmowie między panami Wawrzynowiczem i Gawłowskim, tzn. nie odpowiedziano na pytanie, dlaczego panowie rozmawiający rzekomo o jakimś dokumencie ustalili, że lepiej będzie jeśli nie będą razem widziani w restauracji „Sowa i przyjaciele", po czym postanowili rozejść się w podgrupach.

Na te pytania nikt nie raczył odpowiedzieć. Nikt tych kwestii nie wyjaśnił.

Z powyższych względów, jako poseł na Sejm, zatroskany o dobre imię parlamentu i o to, żeby kształt przepisów wychodzących z naszej Izby nie był kwestionowany i żeby uniknąć posądzeń o stronniczość i o korupcję lub o przyjmowanie rozwiązań prawnych poza obowiązującymi normami, uważam, że miałam obowiązek publicznie zapytać o te sprawy.

Skoro nie odpowiedziano na moje pytania na posiedzeniu komisji to zadałam je z mównicy sejmowej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan marszałek?

Proszę, panie pośle.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Wspomniała pani o tzw. „taśmach prawdy".

Jeżeli już o nich mowa to, czy stanowiły one przedmiot dyskusji w procesie nowelizacji ustawy o bateriach i akumulatorach?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie marszałku, pański klubowy kolega, pan poseł Żelichowski, który prowadził posiedzenie komisji ochrony środowiska, wyraził się w taki mniej więcej sposób, że nad tymi kwestiami pracuje prokuratura, która do końca września przedstawi informację o wszystkich kwestiach budzących wątpliwości, natomiast naszą rzeczą jest zajęcie się teraz poprawkami.

Wypowiedź zarówno moją, jak i posła Żelichowskiego można sprawdzić w protokole z przebiegu posiedzenia komisji.

Obecnie mamy już październik, ale nadal nic nie zostało przez nikogo wyjaśnione.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zwracam uwagę, że Komisja Etyki Poselskiej nie zajmuje się kwestią tego, czy prokuratura dotrzymała obiecanych terminów.

Nie jest naszym zadaniem ocena działań prokuratury, która jako taka jest odrębnym bytem i z racji kompetencji prowadzi postępowanie w sprawie nielegalnych podsłuchów.

Mam nadzieję, że postępowanie prokuratorskie szybko się zakończy. Bardzo mi na tym zależy, aby tak się stało. Jednak wypowiedź pani poseł a właściwie – oskarżenia wygłoszone z mównicy sejmowej, bo tak traktuję pani słowa, są niewłaściwe i nie na miejscu.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym dopytać panią poseł o jedną kwestię w kontekście zamieszania wokół ustawy, której treść, jak wszyscy wiemy, ulegała dość istotnej zmianie.

Czy, pani zdaniem, rozmowy ujawnione na „taśmach prawdy" posiadają jakiś wpływ na kształt przedmiotowej ustawy? Czy mają z nią jakiś związek? Czy tę kwestię staraliście się wyjaśnić, zadając swoje pytania?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Dokładnie tak, pani poseł. O to nam chodziło.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Natomiast odpowiedź była taka, jaką i my znamy, że prokuratura prowadzi postępowanie, w związku z czym niczego nie można się dowiedzieć. Dobrze zrozumiałam pani słowa?

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, pani poseł. Nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Szanowni państwo, proszę jednak zauważyć, że postępowanie prokuratorskie jest jednak cały czas prowadzone. Nie mamy w tej sprawie żadnego rozstrzygnięcia a niektórzy już rzucają oskarżenia.

Tak chyba być nie powinno, ale to tylko moja ocena.

Czy członkowie Komisji mają jeszcze jakieś pytania do pani poseł Paluch?

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.

Poseł Anna Paluch (PiS) – spoza składu Komisji:

Również państwu dziękuję.

Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Do widzenia, pani poseł.

Proszę państwa, wysłuchaliśmy zainteresowanych stron.

Otwieram dyskusję nad wnioskiem.

Jako pierwsza – pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zacznę od tego, do czego dosłownie przed chwilą już nawiązałam, ta kwestia wyszła zresztą już wcześniej podczas obrad naszej Komisji.

Przy okazji „taśm prawdy" pojawiło się wiele różnych wątpliwości, także dotyczących procesu legislacyjnego w naszym państwie. W tym przypadku chodzi o ustawę o bateriach i akumulatorach. Rzeczone wątpliwości nie są jednak wyjaśniane, ponieważ zawsze używa się stwierdzenia, że prokuratura prowadzi postępowanie i nie wiadomo, kiedy się ono skończy. Ustawa zostaje jednak przegłosowana i wchodzi w życie, mimo że wątpliwości nie zostały rozwiane. To pierwsza uwaga.

Po drugie, jeśli chodzi o osobę pani poseł Paluch, pierwsze, co rzuca się w oczy, to jej zaangażowanie, dociekliwość i duża staranność w pracach parlamentarnych i publicznych wystąpieniach. Wypowiedzi pani poseł nie są wystąpieniami pod publikę, jak ma to miejsce dość często w przypadku innych parlamentarzystów, którzy zadają byle jakie pytania tylko po to, aby zaznaczyć swoją obecność. Pytania pani poseł Paluch są zawsze bardzo dociekliwe. Nie ma także wątpliwości, że interesuje się ona tematyką, której dotyczyła regulacja ustawowa. Świadczą o tym efekty jej pracy w komisji ochrony środowiska.

Przekonują mnie argumenty pani poseł. Projekt został zmieniony w ciągu dwóch tygodni, na co zresztą również zwrócił uwagę Senat, próbując przywrócić pierwotną regulację. Pytania postawione na posiedzeniu Komisji pozostały bez odpowiedzi. Spowodowało to, że posłowie, którzy wiedzieli, iż proponowane nowe zapisy są wadliwe, wręcz niesprawiedliwe (co zgłaszali również wyborcy – pani poseł wyjaśniała tę kwestię), mieli prawo do zdecydowanej wypowiedzi na ten temat.

Zwracam uwagę, że pani poseł Paluch nie poszła z tą sprawą do mediów, ona wypowiedziała się z trybuny sejmowej. Została do tego zmuszona, ponieważ wcześniej nikt jej nie odpowiedział na stawiane pytania. Pani poseł była poza tym głęboko przekonana, że głosujemy nad złym rozwiązaniem prawnym a przecież, obowiązkiem posłów, jest tworzyć jak najlepsze prawo.

Uwzględniając to, wnoszę o umorzenie postępowania w sprawie tego wniosku. Zdarzenie miało miejsce w trakcie debaty sejmowej dotyczącej ważnej kwestii, pani poseł wypowiedziała swoją opinię z mównicy sejmowej, poseł Gawłowski od razu na posiedzeniu Sejmu odniósł się do słów skierowanych pod jego adresem.

To wszystko sprawia, że komisja etyki nie powinna rozpatrywać tego wniosku.

Jeszcze raz przypominam, że chodziło o niezwykle ważną kwestię, co szczegółowo wyjaśniła dziś pani poseł Paluch w trakcie wyjaśnień składanych przed naszą Komisją.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Nie bardzo mogę zgodzić się z opinią pani przewodniczącej Witek, ponieważ – o ile faktem jest, że debata miała miejsce w trakcie posiedzenia Sejmu i pani poseł Paluch wypowiedziała się publicznie z mównicy – to jednak doszło do rzucenia bezpodstawnych oskarżeń. Nigdzie w wypowiedzi pani poseł Paluch nie znalazłam też pytań, jej słowa to stwierdzenia.

Rozumiem, że staramy się tworzyć jak najlepsze przepisy prawa.

Zgadzam się również ze stwierdzeniem, że tworzone przez nas prawo powinno być obiektywne i sprawiedliwe. Jednak moim zdaniem publiczny zarzut, że ktoś coś przy ustawie manipulował i jednocześnie w podtekście oskarżenie o korupcję, bo tak to wyglądało...

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, stanowczo protestuję przeciwko takim stwierdzeniom.

W wypowiedzi pani poseł Paluch nie pada ani jedno słowo na temat korupcji. Lobbowanie nie zawsze oznacza korupcję w takim sensie, jak się ją potocznie rozumie, czyli że ktoś komuś coś dał pod stołem.

Pani poseł Paluch nie użyła w swoim wystąpieniu ani razu słowa „korupcja".

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jest jednak wyraźnie powiedziane, cytuję: „załatwili sobie u tego pana, siedzącego tam, znajdującego się w czołówce waszych polityków, zmianę ustawy".

Chodzi o pana ministra Gawłowskiego i Platformę Obywatelską.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

No tak, ale dalej pani poseł Paluch stwierdza: „To jest kpina, a nie opowiadanie o rynkowych zachowaniach".

Nie ma mowy o korupcji.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zgoda, pani przewodnicząca, ale zwracam uwagę, że rozpatrujemy dziś zachowanie na trybunie sejmowej.

Pan poseł Gawłowski powiedział dziś, że nie pracował przy ustawie o bateriach i akumulatorach i że nie miał wpływu na prace, jakie toczyły się w związku z tą ustawą. Przedstawicielem rządu był pan minister Ostapiuk.

Wydaje mi się zatem, że zachowanie pani poseł Paluch nie było właściwe.

W związku z tym, chciałam złożyć wniosek…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy mogę jeszcze coś dodać, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tak, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Po raz kolejny przypomnę, o czym mówiłam w trakcie rozmowy z panem ministrem Gawłowskim.

Minister Ostapiuk powiedział, że nie przypomina sobie, aby minister Gawłowski wpływał na decyzje w tym zakresie. Nie jest to jednak jednoznaczne ze stwierdzeniem, że pan minister Gawłowski nic nie wiedział na temat tej ustawy. Nie chce mi się wierzyć, że będąc osobą delegowaną do kontaktów z Sejmem, pan minister Gawłowski nie znał spraw dotyczących tej ustawy.

Minister Ostapiuk mówi tylko, że nie przypomina sobie, żeby minister Gawłowski wpływał na decyzje. Nie oznacza to, że pan Gawłowski nie pracował nad ustawą. Minister Ostapiuk nie przypomina sobie tylko takiej sytuacji.

Te dwa stwierdzenia nie są tożsame, występuje pomiędzy nimi istotna różnica.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proponuję, abyśmy wrócili do tego, co na temat tej sprawy powiedział minister Gawłowski.

Nie wyraził się on w sposób, który mógł sugerować, że nic na ten temat nie wiedział. Minister Gawłowski stwierdził jedynie, że nie pracował przy tej ustawie.

Tak zrozumiałam jego wypowiedź. Jeśli dobrze kontroluję słowa padające dziś w trakcie posiedzenia Komisji to taki był właśnie sens wypowiedzi pana ministra.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, zabierając głos cytowałam słowa z wniosku pana ministra Gawłowskiego, w którym mówi on o powoływaniu się na słowa ministra Ostapiuka. Ja je jedynie przytaczam.

Pan minister Gawłowski przyznał mi zresztą rację, że minister Ostapiuk powiedział jedynie, iż nie przypomina sobie, aby minister Gawłowski kiedykolwiek wpływał na decyzje w tym zakresie. To, że minister Ostapiuk sobie nie przypomina, nie jest – niestety – jednoznaczne z tym, że minister Gawłowski na decyzje – rzeczywiście – nie wpływał.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy pan marszałek Stefaniuk chce zabrać głos na ten temat?

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Proszę najpierw dokończyć swoją wypowiedź, pani przewodnicząca, zaczekam na pani konkluzję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Moim zdaniem, nie można oskarżać z trybuny sejmowej nikogo, jeśli nie posiada się dowodów uzasadniających takie oskarżenie.

Poza tym, jeśli dysponuje się dowodami, to należy zawiadomić stosowne organa.

W związku z tym proponuję, aby zwrócić uwagę pani poseł Paluch. Zachowanie takie, jak w przypadku pani poseł, nie podoba mi się i uważam, że jest ono niewłaściwe.

Prokuratura, jak wiadomo, prowadzi postępowanie. Jeśli sprawa zostanie ostatecznie wyjaśniona, o szczegółach dowiemy się po zakończeniu postępowania. W tej sytuacji oskarżenia tego typu, jak zawarte w wypowiedzi poseł Paluch, są dalece nie na miejscu.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, problem tkwi właśnie w tym, co pani przed chwilą powiedziała, tzn. jeśli prokuratura wyjaśni.

Proponuje pani, aby ukarać posła, który nic w tej sprawie nie jest w stanie zrobić. Słyszymy cały czas: prokuratura wyjaśni. A co się stanie, kiedy prokuratura stwierdzi, że zarejestrowane rozmowy skutkowały działaniami o charakterze przestępczym? Co wtedy? Cofniemy formalnie karę nałożoną na panią poseł Paluch?

Bardzo proszę o poważne podejście do tego wniosku. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że nie tylko nikogo z uczestników afery taśmowej nie ukaraliśmy, ale nawet nikogo nie zaprosiliśmy na posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Składałam w tej sprawie wniosek, ale nie został on uwzględniony, ponieważ wszyscy zainteresowani znajdują się pod ochronnym parasolem prokuratury, która prowadzi postępowanie. W ten sposób można wszystko usprawiedliwić i odłożyć w czasie, co oznacza, że prawdopodobnie nie zajmiemy się tymi posłami, którzy naprawdę zachowali się w skandaliczny sposób. Dążymy jednak do ukarania posłów, którzy nie mogą udowodnić, że mają rację, ponieważ prokuratura prowadzi śledztwo.

Ponawiam zatem swój wniosek, ponieważ nie dostrzegam żadnego naruszenia zasad przez panią poseł Paluch: wnoszę o umorzenie postępowania.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Oczywiście, można oskarżyć każdego, ale to nie wyjaśni wszystkich spraw.

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, jednak doszło w omawianym przypadku do złamania zasad etyki poselskiej.

Na potwierdzenie mojej tezy zacytuję pierwsze zdanie z wypowiedzi pani poseł Paluch. Brzmi ono: „Panie ministrze Gawłowski, na czyj wniosek majstrujecie przy zapisach art. 63 ust.2 ustawy o bateriach i akumulatorach?"

Czy pamiętacie państwo aferę Rywina, jak dopisano gdzieś coś i pani minister Jakubowska miała być w to zamieszana? Aby tę kwestię wyjaśnić, powołano komisję śledczą.

Dlatego uważam, że i w omawianym przypadku doszło do naruszenia zasad obowiązujących parlamentarzystów. Nie zaprzeczam jednak, że pani poseł Anna Paluch jest posłanką bardzo pracowitą i kompetentną a, oprócz tego, podchodzi w sposób bardzo wrażliwy do problemów, którymi się zajmuje.

Podobnie było także w przypadku tej ustawy.

Jeżeli jednak stało się tak, że na kanwie naszej dyskusji i rozpatrywanego wniosku wypłynęła kwestia pewnego zawieszenia w czasie ostatecznego wyjaśnienia problemu, co najlepiej ilustrują słowa przewodniczącego Żelichowskiego, który stwierdził, że zobaczymy jak się rzeczy mają po wyjaśnieniu sprawy przez prokuraturę itd., to powinniśmy ten aspekt problemu uwzględnić w pracy naszej Komisji.

Na chwilę obecną stwierdzam, że pani poseł Paluch powinniśmy co najmniej zwrócić uwagę i wytłumaczyć, iż nie należy ferować wyroków w sposób pochopny, jednak uwzględniając całokształt zaistniałych okoliczności proponuję, żeby rozstrzygnięcie tej kwestii odłożyć w czasie do momentu wyjaśnienia sprawy przez prokuraturę.

Inaczej mówiąc, wnoszę o zawieszenie sprawy do czasu zajęcia stanowiska przez prokuraturę. Tak brzmi mój wniosek.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zostały zgłoszone trzy różne wnioski.

Najdalej idącym jest wniosek o umorzenie…

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

…najdalej idącym jest wniosek o ukaranie pani poseł Paluch a nie o umorzenie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W tej sytuacji będziemy je głosować w kolejności od najdalej idącego, chyba że ktoś z państwa posłów wycofa swój wniosek.

Mój wniosek zakłada zwrócenie uwagi pani poseł Paluch. Twierdzę z całym przekonaniem, że nie wolno nikomu bezpodstawnie oskarżać innej osoby ani stawiać jej publicznie jakichkolwiek zarzutów, jeśli nie posiada się dowodów potwierdzających własne słowa.

Wydaje mi się, że każdemu z nas, każdemu posłowi można by praktycznie coś zarzucić i dokonać tego z trybuny sejmowej. Bardzo łatwo jest powiedzieć, że ktoś pracuje w sposób niewłaściwy. Dotyczy to każdego posła.

Jeśli pozwolimy na takie praktyki, jeśli wydamy przyzwolenie na tego typu zachowanie, to postąpimy niewłaściwie.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Chciałbym ponowić moją propozycję, pani przewodnicząca.

Uważam, że ma ona charakter kompromisowy. Odłóżmy decyzję do chwili wyjaśnienia tej sprawy przez prokuraturę. Istnieje taka możliwość. Jest to analogiczna propozycja do tej, którą w innej sprawie złożył na naszym poprzednim posiedzeniu pan poseł Garbowski.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Sugerowałabym, abyśmy przyjęli te procedurę wobec wszystkich spraw, w których czekamy na stanowisko prokuratury.

Uważam, że tego rodzaju zasada jest generalnie do przyjęcia.

Widzę jednak, że nie zgadza się na tę propozycję pani poseł Witek. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie o to chodzi, pani przewodnicząca, czy ja się na coś zgadzam, czy nie zgadzam. Zostały zgłoszone trzy różne wnioski i proszę, aby je przegłosować.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Oczywiście, pani poseł, będziemy głosować.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Nie musielibyśmy tego robić, gdyby ktoś swój wniosek wycofał.

Jeśli o mnie chodzi to ja mój wniosek podtrzymuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W takim razie ja także podtrzymuję mój wniosek zakładający ukaranie pani poseł Paluch karą zwrócenia uwagi. Ponieważ jest to wniosek najdalej idący, przegłosujemy go jako pierwszy.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (1)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

W tej sytuacji, poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Witek o umorzenie postępowania.

Kto jest za tym wnioskiem? (1)

Kto jest przeciw? (2) Nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Kolejnym, trzecim wnioskiem była propozycja pana marszałka Stefaniuka.

Bardzo proszę, pani poseł Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, czy możemy zrobić krótką przerwę?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tak.

Ogłaszam minutę przerwy w obradach.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wznawiam posiedzenie po przerwie.

Przypominam, że jesteśmy w trakcie głosowania złożonych wniosków. W tej chwili głosujemy wniosek pana marszałka Stefaniuka przewidujący odłożenie rozstrzygnięcia sprawy do czasu zajęcia przez prokuraturę stanowiska w kwestii nielegalnych podsłuchów.

Kto jest za tym wnioskiem? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o zawieszeniu rozpatrywania wniosku posła Gawłowskiego, dotyczącego wypowiedzi pani poseł Paluch, do czasu zajęcia formalnego stanowiska przez prokuraturę.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie wniosku wicemarszałka Sejmu RP, pana Eugeniusza Grzeszczaka, z dnia 3 września 2014 r., w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Michała Kabacińskiego na 73. posiedzeniu Sejmu w dniu 28 sierpnia 2014 r., podczas rozpatrywania 17. punktu porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Przypominam, że Komisja Etyki Poselskiej podjęła inicjatywę rozpatrzenia powyższego wniosku na posiedzeniu w dniu 10 września. Członkowie Komisji dysponują zapisem fragmentu stenogramu z posiedzenia, które odbyło się 28 sierpnia 2014 r. Dostarczony państwu fragment stenogramu zawiera treść wypowiedzi pana posła Michała Kabacińskiego.

Czy stawił się pan poseł Kabaciński?

Sekretarz komisji Beata Maciak:

Nie ma pana posła, pani przewodnicząca. Pan Kabaciński był zaproszony na godzinę 10.00 i do tej pory się nie stawił.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

W tej chwili jest już prawie trzydzieści minut po godzinie 10.00.

Przypuszczam, że – ponieważ pan poseł Kabaciński nie zjawił się do tej pory – nie pojawi się w ogóle na dzisiejszym posiedzeniu.

Otwieram dyskusję na temat wniosku. Jakie są państwa opinie w tej sprawie?

Jeżeli chodzi o mnie to proponuję, aby ponowić zaproszenie i zaprosić pana posła na następne posiedzenie.

Jaka jest pani opinia, pani przewodnicząca?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przychylam się do tej propozycji, nieobecność posła Kabacińskiego jest jego pierwszą nieobecnością w związku z tą sprawą. Ponieważ zwyczajowo Komisja daje posłom drugą szansę, uważam, że podobnie powinno być w tym przypadku.

Jestem za ponownym zaproszeniem pana posła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Wszyscy powinni być przez nas traktowani jednakowo.

Rozumiem, że jest zgoda, aby ta sprawa znalazła się w porządku dziennym następnego posiedzenia Komisji – nie słyszę sprzeciwu.

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że poseł zawsze dostaje drugą szansę na to, aby stawić się przed Komisją i wypowiedzieć w swojej sprawie. Tak samo będzie również w przypadku posła Kabacińskiego.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 3 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Pierwsza sprawa, którą się zajmiemy, jest opisana w piśmie przekazanym Komisji, z upoważnienia marszałka, przez szefa Kancelarii Sejmu. Rzecz dotyczy skargi mieszkańca Krakowa na działalność parlamentarną posła Sławomira Nowaka. Korespondencja została zarejestrowana w naszym sekretariacie pod numerem ewidencyjnym 378.

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Moim zdaniem, sprawa jest nietypowa i z pewnością nie powinna być rozpatrywana przez Komisję Etyki Poselskiej.

Mieszkaniec Krakowa wystąpił ze swoją skargą do marszałka Sejmu i do Komisji Etyki Poselskiej. Uważam, że właściwym adresatem jest osoba marszałka Sejmu. Komisja Etyki nie jest władna sprawdzać, czy pan poseł Nowak pobierał wynagrodzenie poselskie w pełnej wysokości za czas, kiedy nie pojawiał się w Sejmie. Być może dostarczał usprawiedliwienia nieobecności. Jeśli tak to warto byłoby je sprawdzić, kiedyś komisja etyki zajmowała się już tego typu czynnościami.

Proponuję, abyśmy zwrócili się do marszałka Sejmu z prośbą o przekazanie informacji, czy pan były minister Nowak w okresie, o którym mówi w swojej skardze autor, przebywał na urlopie lub dostarczył stosowne zwolnienia usprawiedliwiające jego nieobecność w Sejmie. Dowiemy się również, czy za ten czas pan poseł pobrał pełne uposażenie, czy w zmniejszonej wysokości.

Sprawa jest drażliwa tym bardziej, że w prasie pojawiały się komunikaty i artykuły sugerujące, że poseł pobiera uposażenie w wysokości 10 tys. zł miesięcznie mimo tego, że nie stawia się w Sejmie. Taka sytuacja miała trwać dość długo.

Myślę, że do marszałka możemy wystąpić w tej sprawie, ale nie nadaje się ona obecnie do rozpatrzenia przez Komisję w kategoriach naruszenia zasad etycznych. W tej chwili nie posiadamy bowiem żadnej wiedzy na temat tego, czy poseł pobierał uposażenie, czy dostarczał usprawiedliwienia, czy był na zwolnieniu itd. Te sprawy można i należy sprawdzić. Komisja zajmowała się już podobnymi przypadkami.

Taka jest moja propozycja.

Uważam też, że nie powinniśmy i nie możemy rozstrzygać tej sprawy wyłącznie na podstawie doniesień prasowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Moim zdaniem, sprawa bardziej leży w kompetencji komisji regulaminowej niż komisji etyki.

Zwracam uwagę, że niektóre kwestie są opisane w regulaminie. Na przykład, poseł ma prawo wziąć urlop w okresie sprawowania mandatu. Poza tym myślę, że nie da się ocenić jakości posła tylko po wskaźnikach statystycznych, czyli ile razy głosował itd.

Jeśli chodzi o uposażenie posła to, zgodnie z regulaminem Sejmu, te sprawy są prowadzone przez Kancelarię Sejmu. Istnieje w tym celu Biuro Finansowe i Biuro Obsługi Posłów, natomiast zwolnień i urlopów udziela posłom marszałek. Komisja etyki nie jest w stanie zweryfikować, czy w tej mierze doszło do jakichś nadużyć.

I jeszcze jedna uwaga. Zgadzam się z opinią pani poseł Witek, że trudno poważnie oceniać posła na podstawie doniesień prasowych. Nierzadko mają one charakter bardzo tendencyjny.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Jeszcze raz pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, żeby zamknąć tę kwestię z punktu widzenia Komisji Etyki Poselskiej, proponuję abyśmy zwrócili się do marszałka Sejmu z pytaniem, czy w okresie, o którym mówi autor pisma, pan poseł Nowak przebywał na zwolnieniu i czy pobierał pełne uposażenie.

Podobnymi sprawami nasza Komisja już się kiedyś zajmowała.

Jeśli pan Nowak dostarczał usprawiedliwienia nieobecności to też chcielibyśmy wiedzieć, czy znajdują się one w posiadaniu marszałka Sejmu. Dzięki odpowiedziom na te pytania posiedlibyśmy, jako Komisja, konkretną wiedzę w omawianej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Uwzględniając fakt, że Komisja kiedyś zajmowała się podobnymi kwestiami, zgodnie z tym, co mówi pan poseł Witek, wystąpimy ze stosownym pismem do pana marszałka. Przy czym nasze wystąpienie będzie dotyczyć tylko kwestii, czy pan poseł się usprawiedliwiał i czy ewentualne usprawiedliwienia zostały uwzględnione.

Jest zgoda na takie działanie?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Druga sprawa, którą powinniśmy dziś rozpatrzyć, dotyczy pisma nadesłanego pocztą elektroniczną w dniu 9 października 2014 r., w sprawie wypowiedzi pani poseł Krystyny Pawłowicz, która została wyemitowana na antenie stacji TVN w dniu 2 października br. Korespondencja dotycząca tej sprawy nosi numer 377. Co państwo sądzicie o tej sprawie?

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeżeli chodzi o tę konkretną wypowiedź pani poseł Pawłowicz to znam jej treść i, z pewnością, nie występuje w niej słowo, o którym wspomina autor korespondencji. Pani poseł Pawłowicz użyła słowa „gumno”, które ma inny odcień znaczeniowy niż słowo, którego dosłuchał się rzekomo nadawca tego maila.

Proponuję, abyśmy nie zajmowali się tą sprawą.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Rozumiem, że wnosi pani o niepodejmowanie inicjatywy?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, chodziło mi o niepodejmowanie inicjatywy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są inne głosy w tej sprawie?

Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw w stosunku do propozycji pani poseł Witek?

Nie słyszę, ale dla pewności poddam tę propozycję pod głosowanie.

Kto jest za niepodejmowaniem inicjatywy w tej sprawie? (3)

Wszyscy za, jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

Trzecia sprawa w dniu dzisiejszym dotyczy pana posła Johna Godsona. Informuję członków Komisji, że w związku z wpłynięciem wyjaśnień posła Godsona Komisja powinna zająć stanowisko odnośnie dalszego procedowania. Oprócz tego chcę państwa poinformować, że poseł Godson przebywa obecnie na urlopie, potrwa on do 16 listopada.

Co państwo sądzicie na ten temat?

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni koledzy, chciałbym zaproponować, żeby Komisja, z inicjatywy własnej, zgodnie z wewnętrznym regulaminem zajęła się kwestią wypowiedzi pana Marka Sawickiego, ministra rolnictwa i jednocześnie posła PSL.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale cały czas rozpatrujemy jeszcze sprawę pana posła Godsona.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

W takim razie bardzo przepraszam, ale myślałam, że tamtą sprawę już zamknęliśmy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Jeszcze nie, pani poseł.

Do pana ministra Sawickiego powrócimy za chwilę a teraz zakończmy sprawę posła Godsona.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Zrozumiałam, że pan poseł ma urlop.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tak jest w rzeczywistości, ale w tej chwili rozstrzygamy, czy w ogóle będziemy zajmować się jego sprawą, czy ją umorzymy?

Poinformowałam państwa, że wpłynęły wyjaśnienia pana posła i w związku z tym faktem Komisja powinna zająć stanowisko odnośnie dalszego procedowania. Do 16 listopada pan poseł jest na urlopie ze względu na kampanię wyborczą do samorządu. Tę informację również państwu przekazałam.

Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Przepraszam za to nieporozumienie, pani przewodnicząca.

Ponieważ nie zakończyliśmy rozpatrywania sprawy posła Godsona, powracam do tej kwestii. Chcę powiedzieć, że starannie zapoznałam się z wyjaśnieniami złożonymi przez pana posła. Rozumiem, że poseł Godson wziął urlop w związku z prowadzeniem kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi.

Ma do tego pełne prawo.

Chciałbym się jednak dowiedzieć, czy w jakikolwiek sposób pan poseł zasygnalizował, że oprócz wyjaśnień złożonych na piśmie zechciałby się stawić osobiście na posiedzeniu Komisji i złożyć dodatkowe wyjaśnienia?

Jeżeli o mnie chodzi to jestem skłonna przyjąć wyjaśnienia złożone przez pana posła.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Czy są inne głosy? Co robimy dalej?

Pani poseł Witek proponuje przyjąć złożone wyjaśnienia.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dla mnie są one wiarygodne, pani przewodnicząca a, poza tym, nie mam innej możliwości sprawdzenia, jak było naprawdę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Zwracam uwagę, że Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To raz, a dwa, złożone wyjaśnienia są niezwykle obszerne.

Rzadko zdarza się, żeby poseł tak dokładnie ustosunkowywał się do stawianych zarzutów. Na podstawie tego, co przeczytałam, a materiał jest dla mnie wiarygodny, nie podejmowałabym inicjatywy w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Czy są inne głosy?

Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie podejmować inicjatywy w tej sprawie.

Zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 3, przystępujemy do omówienia ostatniego punktu porządku dziennego – sprawy różne.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Witek.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję.

Wysoka Komisjo, powrócę do sprawy wypowiedzi posła Marka Sawickiego. Okazuje się, że to jest właściwy punkt porządku dziennego, aby zastanowić się nad tą kwestią.

Chcę państwa prosić o to, abyśmy w sprawie, która bulwersuje opinię publiczną i dotyka środowiska, które jest znaczące w naszym kraju, czyli rolników, zajęli wspólne i jednolite stanowisko. Wypowiedź pana ministra Sawickiego na temat frajerów i głupców zasługuje na to, moim zdaniem, aby pan minister i jednocześnie poseł…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Przepraszam, ale w którym miejscu pan poseł Sawicki użył określenia „głupcy”?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Był taki fragment, w którym pan minister stwierdził, że woli niemieckich przedsiębiorców niż głupców.

W grę wchodzą dwie wypowiedzi pana ministra, pani przewodnicząca.

Uważam, że byłoby bardzo wskazane, żeby pan minister, oprócz tego, co mówi w mediach, stawił się na posiedzeniu komisji etyki i porozmawiał z nami na ten temat. Sprawa jest powszechnie znana i komentowana. Komisja Etyki Poselskiej powinna się nią zająć i ocenić postawę pana ministra od strony etycznej. Minister Sawicki jest także posłem, reprezentuje również Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i dlatego Komisja powinna zająć się kwestią jego wypowiedzi.

Proszę kolegów o to, abyśmy z własnej inicjatywy podjęli tę sprawę, zaprosili pana posła Sawickiego i porozmawiali z nim na temat jego wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Jestem przeciwny tej propozycji.

Niewątpliwie, poseł Sawicki poszedł na skróty myślowe, ale nikogo świadomie nie obraził. Jego wypowiedź została tendencyjnie znadinterpretowana. Trudno jest się jednak nie zdenerwować w sytuacji, gdy zabezpiecza się pewien instrument rynkowy a ktoś się do niego nie stosuje. Resort dał narzędzie. Działania przeciw embargu rosyjskiemu

powinny być spójne i wspólne – wszyscy ze wszystkimi. W sytuacji, kiedy tak nie było, ministrowi nerwy puściły.

Rozumiem to, mimo że nie uważam jego słów za stosowne. Wypowiedź ministra trąciła arogancją, ale nie jest to sprawa, która nadawałaby się do rozstrzygnięcia przez Komisję Etyki Poselskiej. Sytuacja jest analogiczna do sytuacji strażaka, który gasząc pożar doznał poparzeń, w związku z czym użył kilku wulgarnych słów i za to wytoczono przeciwko jemu oskarżenie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, panie marszałku.

Ponownie pani przewodnicząca Witek, proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Bardzo przepraszam, ale po raz kolejny muszę apelować o to, abyśmy wszystkich traktowali w jednakowy sposób.

Przypomnę przypadek pana ministra Aleksandra Szczygło, świętej pamięci. Chodzi o wypowiedź, której udzielił poza konferencją prasową i która została podsłuchana na korytarzu, na temat żołnierzy z Nangar Khel. Przypominacie sobie państwo? Minister Szczygło powiedział, że kilku głupców poszło sobie postrzelać. Za te słowa stawił się na posiedzeniu komisji etyki i został ukarany, mimo że z własnej inicjatywy przepraszał za to zajście, jak tylko się zorientował, że zostało ono upublicznione.

Pan minister Szczygło przepraszał we wszystkich mediach, przez cały dzień.

Bardzo zatem proszę, abyśmy nie usprawiedliwiali zachowania ministra Sawickiego i nie mówili w jego imieniu.

Pan minister Aleksander Szczygło, mimo że przyjął całą winę na siebie i wcale nie usiłował się tłumaczyć, stawił się przed komisją a ta go ukarała.

Proszę zatem o to, żebyśmy nie stosowali innych standardów w stosunku do obecnych ministrów, ponieważ nadal jesteśmy tą samą Komisją Etyki Poselskiej.

Wnoszę o zaproszenie pana ministra Sawickiego, ponieważ mamy do czynienia z analogiczną sytuacją, jak w przypadku ministra Szczygło.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Pan marszałek Stefaniuk, bardzo proszę.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk (PSL):

Sprzeciwiam się stosowaniu filozofii politycznego odwetu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, muszę zareagować na tę wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Za chwilę, pani poseł.

Bardzo państwa proszę o to, abyście starali się trzymać emocje na wodzy. Rozumiem, że pan poseł Sawicki zareagował emocjonalnie, przeprosił za to.

Z pewnością przeprosił, pani przewodnicząca.

W tej chwili udzielam pani głosu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowny panie marszałku, z pełnym szacunkiem dla pana osoby stwierdzam, że jestem daleka od jakiegokolwiek odwetu.

Proszę mi wierzyć.

Jestem zwolennikiem sprawiedliwości i równego traktowania posłów oraz przestrzegania jednolitych standardów w naszym działaniu. Proszę nie opowiadać o tym, że pan minister Sawicki przeprosi za swoje słowa, ja to słyszałam. Pan minister Szczygło również przepraszał. Sam, z własnej inicjatywy, ale to nie pomogło.

Stąd pytanie: jakie standardy stosuje Komisja Etyki Poselskiej? Mamy do czynienia niemal dokładnie z taką samą sytuacją, tylko że bohaterami są politycy z różnych klu-

bów poselskich. W jednym przypadku zapraszamy na posiedzenie, rozmawiamy i następnie wymierzamy karę, w drugim przypadku usprawiedliwiamy zachowanie, rezygnując nawet z przeprowadzenia rozmowy.

Bardzo proszę, abyśmy nie postępowali w ten sposób i proszę, aby nie traktować tego w kategoriach odwetu. Mój wniosek nie ma odwetowego charakteru. Chciałabym jedynie, abyśmy przestrzegali tych samych standardów w stosunku do wszystkich posłów i tylko stąd wzięła się moja propozycja.

Gdybym w przypadku pana ministra Szczygło była przeciwna temu, aby zaprosić go na posiedzenie Komisji, ponieważ sam przepraszał za swoją wypowiedź, zachowałabym się podobnie wobec ministra Sawickiego, gdyż uznałabym, że należy stosować takie same standardy. Dziś jest jednak inaczej. Proponujecie państwo inne rozwiązanie i przeciw temu chcę zaprotestować, ponieważ uważam, że jest to głęboko nie w porządku.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?

Nie słyszę.

Została zgłoszona propozycja, aby za prosić pana ministra Sawickiego. Został także zgłoszony wniosek przeciwny. Będziemy głosować, zaczynając od wniosku dalej idącego.

Kto z państwa jest za rozpatrzeniem tej sprawy przez Komisję? Chodzi o zaproszenie ministra Sawickiego i porozmawianie z nim na temat wypowiedzi, której udzielił o polskich rolnikach.

Kto jest za? (1)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości. W tej sytuacji głosowanie drugiego wniosku stało się bezprzedmiotowe.

Pani przewodnicząca Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Bardzo żałuję, że tak ważne kwestie rozpatrujemy zaledwie w trzyosobowym składzie. Pomijam fakt, że Komisja jest zdekompletowana, ale gdybyśmy podejmowali decyzję w gronie przynajmniej czterech posłów, głosowanie mogłoby wyglądać inaczej.

Chcę poinformować, że skoro Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia sprawy ministra Sawickiego z własnej inicjatywy, doprowadzę do złożenia wniosku w tej sprawie na piśmie, w imieniu własnym lub mojego klubu parlamentarnego. Będę zmierzała do tego, aby głosować go w innych okolicznościach, tzn. kiedy na sali obrad będzie nas przynajmniej czworo. W sytuacji, kiedy jest nas tylko troje, nigdy nie uda nam się uzyskać sensownego rozstrzygnięcia.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ma pani do tego prawo. Zwracam jednak uwagę, że nawet w składzie trzyosobowym mamy wymagane kworum i jesteśmy władni podejmować wiążące decyzje. Posłowie obecni na posiedzeniu w żaden sposób nie odpowiadają za tych, którzy są nieobecni.

Czy są inne kwestie, które chcielibyście państwo poruszyć w sprawach różnych?

Nie widzę.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.